

KS. LECH STACHOWIAK

RZECZY "DAWNE" I RZECZY "NOWE" W WYPOWIEDZIACH DEUTEROIZAJASZA

Wśród przymiotów Jahwe do najbardziej charakterystycznych należy moc stwórcza, z którą łączy się ściśle zbawcza działalność i odkupienie. Prorok jest pierwszym spośród natchnionych pisarzy, który podjął uzasadnienie i teologiczne opracowanie tradycji o stworzeniu w szerokim tego słowa znaczeniu. Tradycjom izraelskim myśl ta nie była nieznaną, choć prorocy sprzed niewoli zbytnio jej nie eksponowali. U Deuteroizajasza wielkość Boga-Stwórcy stanowi punkt wyjścia argumentacji księgi. Ponieważ Jahwe stworzył cały świat, "krańce ziemi" (Iz 40, 28), ponieważ podtrzymuje go swą nieograniczoną mocą, jest On również w stanie spełnić bez reszty swoje zbawcze obietnice dla własnego narodu. Dla Niego, zwycięzcy złowieszczych prażywiółów (Iz 51, 9-10), nie ma dzieł zbyt wielkich i nieprawdopodobnych. Ujęcie mocy stwórczej Boga jest u proroka o tyle charakterystyczne, że wyraża się ona w historii i w zbawczym działaniu. Stworzenie jest pierwszym cudem Bożym w historii, a zarazem wspaniałym świadectwem zbawczej woli Jahwe¹. Stąd też Deuteroizajasz używa tego samego określenia "stworzyć" (ew. "ukształtować", "uczynić")² odnośnie do świata, jak też do Izraela. Co więcej, stworzenie to obejmuje wybór Izraela, opiekę nad nim, odkupienie i zbawienie. Inaczej mówiąc, odkupienie wybranego narodu jest faktem tak zdumiewającym, tak zasadniczym, iż może być określone jako "stworzenie" we właściwym tego słowa znaczeniu³. W ten sposób prorok połączył dwie dotąd

¹ Por. G. von Rad, *Die Botschaft der Propheten*, Gütersloh 1977³, s. 204-205.

² Terminologia stworzenia jest niezmiernie bogata u Deuteroizajasza i obejmuje aż osiem wyrażań: *br', jsr, 'sh, p'l, nih, rq', kwn, jsd*. Pierwsze cztery mogą odnosić się do "pierwszego" stworzenia i jednocześnie do Izraela. Na uwagę zasługuje zwłaszcza Iz 44, 2, gdzie Jahwe jest określony jako "Stwórca" swego narodu, co drugi człon paralelizmu wyjaśnia jako "ukształtowanie z łona matki" oraz dalej zestawia ze zbawczym "wspomaganiem" i "wyborem".

³ Stąd określenie "stwórczego odkupienia", któremu C. Stuhlmueller poświęcił obszerną monografię: *Creative Redeption in Deutero-Isaiah*, Roma 1970. Dalsze artykuły nasświetlają zwłaszcza poszczególne aspekty stworzenia, m.in.: E. H e s s l e r, *Gott der Schöpfer. Ein Beitrag zur Komposition und Theologie*

różne tradycje teologiczne w jedną całość, by wyjaśnić specyfikę i wielkość działania Boga, zbawiającego Izraela w beznadziejnej – mówiąc po ludzku – sytuacji niewoli⁴. Jahwe Król⁵, Mocny Jakuba (Iz 49, 26), Skala Izraela (Iz 44, 8) przybywa, by w decydującej teofanii objawić się światu i zbawić Izraela na oczach wszystkich narodów. Proces zbawczy już się rozpoczął, choć jest wiadomy dotąd jedynie najbliższemu otoczeniu Jahwe, a wraz z nim prorokowi. Panowanie Cyrusa, narzędzia planów Bożych, rozpoczyna nowy etap historii, nowy etap stworzenia⁶. "Dawne rzeczy" przeminęły, "nowe" są nie przedmiotem przyszłego oczekiwania, lecz są obecne w teraźniejszości, już "wypuszczają pędy" (Iz 43, 19).

Deuteroizajasz widzi zbawczą teraźniejszość w ramach całej historii zbawienia⁷. "Rzeczy dawne" nie mogą oznaczać czego innego niż dotychczasową historię zbawienia, począwszy od powołania Abrahama, poprzez cuda związane z wyjściem z Egiptu, ku nowej rzeczywistości, ku erze "nowego wyjścia" przewyższającej wszystkie dotychczasowe zbawcze interwencje⁸. Prorok podkreśla z naciskiem, że historia zbawienia jest historią nie tylko realizowaną, ale i zapowiedzianą przez Jahwe. Jej dawny rozwój – mimo że jest rzeczywistością, która miją bezpowrotnie – stanowi pełną gwarancję realizacji tego, co "nowe".

G. von Rad⁹ zwraca uwagę na swoistą dialektykę zbawienia Jahwe: z jednej

Deuterocesajas, rozpr. dokt. Greifswald 1961; P. B. Harner, *Creation Faith in Second Isaiah*, VT 17(1967) 298-306; P. E. Keane, *Creation Faith in Second Isaiah*, "Dunwoodie Review" 11(1971) 46-76; T. M. Ludwig, *The Traditions of the Establishing of the Earth in Deutero-Isaiah*, JBL 92(1973) 345-357; R. Albertz, *Weltschöpfung und Menschenschöpfung untersucht bei Deuterocesaja, Hiob und in den Psalmen*, Stuttgart 1974; R. Rendtorff, *Die theologische Stellung des Schöpfungsglaubens bei Deuterocesaja*, "Theologische Bücherei" 57(1975) 209-219; A. S. Kapelrud, *Die Theologie der Schöpfung im Alten Testament*, ZAW 91(1979) 159-170.

⁴ G. von Rad, dz. cyt., s. 205.

⁵ Por. R. A. Rosenberg, *Yahweh Becomes King*, BL 85 (1966) 297-307; C. Stuhlmueller, *Yahweh-King and Deutero-Isaiah*, BiR 15(1970) 32-45.

⁶ Na uwagę zasługuje tu szczególnie artykuł K. Elligera, *Der Begriff "Geschichte" bei Deuterocesaja*, "Theologische Bücherei" 32(1966) 199-210.

⁷ Obszerniej zob. na ten temat: von Rad, dz. cyt., s. 208-210 i P. H. Plamondon, *Sur le chemin du salut avec le IF Isaïe*, NRT 114(1982) 241-246.

⁸ Oprócz bibliografii podanej wyżej zob. H. D. Preuss, *Deuterocesaja. Eine Einführung in seine Botschaft*, Neukirchen 1976, s. 42-45. Autor ten podkreśla granice zestawienia pierwszego wyjścia z drugim, nowym: Deuteroizajasza nie interesują motywy kultowe ani epizody tej długiej wędrówki z Egiptu ku ziemi Kanaan.

⁹ Por. dz. cyt., s. 210. O rzeczach "dawnych" traktuje szczególnie Iz 43, 18; o tym "co się dawniej dokonało" Iz 41, 22; 42, 9; 43, 9. 18-19; 46, 9; 48, 3; o "rzeczach nowych": 42, 9; 43, 19; 48, 6; o "rzeczach przyszłych" Iz 41, 23. Obszerniej zob. C. R. North, *The "Former Things" and the "New Things" in Deutero-Isaiah*, w: *Studies in Old Testament Prophecy*, Edinburg 1950, s. 111-126; A. Schoors, *Les choses antérieures et les choses nouvelles dans les oracles deutero-isaïens*, ET 40(1964) 19-47; Preuss, (dz. cyt., s. 47) pisze o znaczeniu tego przeciwstawienia, co następuje: "Para tych pojęć posiada znaczenie w ustaleniu związku między słowem a historią u Deuteroizajasza, a także dla koncepcji obietnicy i wypeł-

strony nowy czyn Boży przewyższa, niejako dezaktualizuje dotychczasowe etapy dialogu między narodem a Bogiem, z drugiej strony prorok przedstawia jednak "rzeczy nowe" barwami tamtych wydarzeń, szczególnie wyjścia z Egiptu. Może nawet Deuteroizajasz rozumie całą dotychczasową historię zbawienia jako zapowiedź nadchodzącej, a nawet już obecnej rzeczywistości zbawczej. Trudno ustalić z pewnością, jak daleko sięga ten "typologiczny" sposób myślenia i argumentacji proroka. W każdym razie terminologia "zbawienia"¹⁰ jest u Deuteroizajasza równie bogata i zróżnicowana, jak w opisie stworzenia. Obok "wyjścia" i "wyprowadzenia" występują takie określenia jak "wybawić", "wykupić", "odkupić", "uwolnić", "okazać miłosierdzie" itd. Wszystkie te pojęcia są współzależne i służą przedstawieniu różnych aspektów tej samej rzeczywistości.

W wypowiedziach Iz 40–48 zestawienie "rzeczy dawnych" (*hr'snwt*) i "przyszłych" (*hb'wt*) lub "nowych" (*hd'swt*) odgrywa zasadniczą rolę teologiczną. Kolejno zostaną omówione teksty Iz 41, 22-23; 42, 9; 43, 9. 18-19; 46, 9-10 i 48, 3-6. Dowodzą one, że historia rozwija się nie przypadkowo, lecz jest realizacją słowa Jahwe wypowiedzianego wcześniej. Kierownictwo Boże nadaje im specyficzną jedność. Tym samym On – "Pierwszy" i "Ostatni" (Iz 41, 4) – zapowiada początek i koniec, wypowiada obietnice i realizuje je, dowodząc swej boskości. On był świadomy od początku swych zamiarów i był w stanie przeprowadzić je bez reszty. Argumentacja w. 22-23 w Iz 41 wzywa bóstwa by wykazały się czymś podobnym. Nie potrafią one jednak tego uczynić – nie są więc bogami.

Sekcja Iz 41, 21-29 rozwija (podobnie jak już 41, 1-5) elementy procesu między Jahwe a obcymi narodami oraz ich bóstwami. Przedmiotem sporu jest uzurpowana sobie przez bóstwa godność boska i jej prerogatywy. Przewód odbywa się w ten sposób, że Jahwe stwierdza brak tych zasadniczych cech u bóstw pogańskich, które leżą u podstaw wiary Izraela w Jahwe. Nie potrafią więc te bóstwa pomóc, nie potrafią zapewnić także poznania samych siebie, nie potrafią przewidzieć przyszłości. Proces przebiega dwuetapowo. W pierwszej części postępowania sądowego następuje najpierw pozew strony przeciwnej przez Jahwe wraz z wezwaniem do przedstawienia dowodów (Iz 41, 1b; 43, 8-9; 44, 7; 45, 20-21)¹¹. Jak zwykle w prorockich mowach sądowych Bóg jest zarówno

nienia. Jahwe wykazuje mianowicie swoje bóstwo w przeciwieństwie do obcych narodów i ich bogów, udowadniając, iż historia nie jest u Niego czymś przypadkowym, lecz wypełnia się w Jego słowie. Historia występuje więc jako coś jednego, zdążającego do wytyczonego celu, a jej jedność wynika z tego, że Jahwe ją przenika".

¹⁰ Zob. S. A m i r t h a m, *Das Heil nach Deuterojesaja*, w: *Das Heil heute*, Stuttgart 1973 s. 59-63 oraz H. D. P r e u s s, *Deuterojesaja*, s. 83-87.

¹¹ Jeśli chodzi o "Sitz im Leben" tej postaci mów procesowych, szukano go m.in. w uroczystościach liturgicznych (jesienne święto wstąpienia Jahwe na tron?), dość hipotetycznych. Być może, chodzi o własną koncepcję literacką proroka. Obszerniej zob.: von W a l d o w, *Der traditionsgeschichtliche Hintergrund der prophetischen Gerichtsreden*, Berlin 1963, s. 42-53; C. W e s t e r m a n n, *Sprache und Struktur der*

stroną w sporze, oskarżycielem i sędzią. Stroną pozwaną są bogowie, co stanowi najdawniejszy motyw tego gatunku literackiego w Starym Testamencie¹², połączonego zresztą często z wyszydzeniem bóstw obcych. Celem tak ujętego procesu jest wykazanie, że Jahwe jest Królem nad wszystkimi bogami, tak jak jest Królem Jakuba.

Bogowie obcy mają przedstawić dowody swej boskości. Ma to być ich rzeczywisty wpływ na bieg historii w sensie zapowiedzi przyszłości i jej realizacji. W zainscenizowanym procesie zakłada się obecność tych bogów wobec zgromadzonych narodów wraz z Izraelem, z tym, że Bóg Izraela wykazuje tu suwerenną rolę wobec swego narodu i bóstw obcych. On ustala, jakie dowody winni przedstawić domniemani bogowie, nie zasługujący w rzeczywistości na taki tytuł. U Iz 41, 22 nie chodzi jedynie o przyszłość, ale i o rzeczy przeszłe, o kontynuację biegu historii. Deuteroizajasz przeprowadza konsekwentnie teologiczne uściślenie nie tylko przestrzenno-kosmicznej władzy Jahwe, lecz także czasowo-kosmicznej. Linearne pojęcie czasu właściwe Staremu Testamentowi¹³, reprezentowane dawniej przez *m'z* (od dawna) czy *m'qdm* (od początku) uzupełnia on nowymi formami: *ršnwt*, *b'wt*, a także ściślejszym rozumieniem *m`wlm* (od wieków) oraz *'hrjt*, *'hwr* (przy końcu) i *`th* (teraz)¹⁴.

Należy zauważyć, iż nie chodzi tu o pojęcia abstrakcyjne we współczesnym tego słowa znaczeniu. Izraelita nie wyobrażał sobie okresu czasu bez związanej z nim rzeczywistości (wydarzenia). Tak więc "rzeczy dawne" wiązały się ze zbawczymi interwencjami Bożymi, nowe zaś z przyszłymi, u progu których stoją aktualnie deportowani. Jednak Herrmann¹⁵ ma rację, że siła argumentacji nie leży w nich, lecz w wykazaniu suwerenności Bożej nad wszystkimi kategoriami czasu. Przejawia się ona w zapowiedzi i wypełnieniu od początku czasu aż do przyszłości. Bogowie obcy są negatywnym tłem tej wypowiedzi, choć ewentualność ich wpływu na wygnańców musi być zawsze brana pod uwagę.

W jakim sensie uściślenia te mają charakter "eschatologiczny"? Czy "rzeczy nowe" lub przyszłe można i należy rozumieć jako definitywne, związane z nową erą? Innymi słowy, czy linearnej koncepcji czasu towarzyszy wyobrażenie o przy-

Prophetie des Deuterosejasas, w: *Forschung am Alten Testament*, München 1964, s. 134-136; H. J. H e r m m a n n, *Diskussionsworte bei Deuterosejasa*, *EvTh* 31(1971) 665-680; A. S c h o o r s, *I am God your Saviour. A form-critical Study of the Main Genres in Is XL-LV*, Leiden 1973, s. 181-183 i 213-215; P r e u s s, *Deuterosejasa*, s. 64-69.

¹² Por. Sdz 6, 31; 1 Sm 5, 1-5; 1 Krl 18, 19-21 itd.

¹³ Pewną orientację w problematyce daje L. S t a c h o w i a k (*Teologiczno-biblijna problematyka czasu*, RBL (1964) 291-303). Bardziej zasadniczo: Th. B o m a n, *Das hebräische Denken im Vergleich mit dem griechischen*, Göttingen 1977⁶, s. 104-133.

¹⁴ Por. A. B e n t z e n, *On the Ideas of the "Old" and the "New" in Deutero-Isaiah*, *StTh* 1(1948) 183-187; S c h o o r s, *Les choses antérieures*, s. 19-47.

¹⁵ *Zob. Die prophetischen Heilserwartungen im Alten Testament*, Stuttgart 1965, s. 300.

szłości definitywnej, ostatecznej? Takie rozumienie "rzeczy przyszłych" można przypisać apokaliptyce, nie zaś Deuteroizajaszowi, który nie widzi w nich ostatecznego wypełnienia. Dlatego można tu co najwyżej wyczuć tendencję eschatologiczną, jedno z ogniw prowadzących do późniejszego jej rozkwitu, wyczuwalnego już dobrze u Iz 65, 7 i 66, 4¹⁶.

Iz 41, 23b kończy dowodzenie emfatycznym wezwaniem, by bogowie dali jakiś znak życia, obojętnie jaki, który mógłby przekonać, że istnieją. Jednak oczekiwania te są daremne. Wniosek, jaki stąd wynika jest oczywisty: bogowie nie są w stanie kierować historią, nadać jej sensowny bieg, przewidzieć przyszłość, a nawet nie są w stanie działać czegokolwiek. Wyrok jest skierowany nie pod adresem bogów, lecz ich czcicieli: sami bogowie będąc niczym, nie biorą aktywnego udziału w rozprawie. Izraelici pokładając nadzieję w tych bóstwach uczestniczą niejako w ich nicości, a ich poczynania mają podobny charakter.

Iz 42, 9 rozważa temat obietnic i ich wypełnienia, jak się wydaje, aktualny wśród deportowanych. Wydarzenia "dawniejsze" – to zapowiedzi prorockie, które już stały się rzeczywistością. Ten fakt wypełnienia potwierdza z jednej strony godność boską Jahwe, z drugiej zaś jest gwarancją realizacji zapowiedzianych "rzeczy nowych". Dawniejsze były groźbami okrutnie wypełnionymi w czasie wygnania, "nowe" zwiastują zbawienie i pokój, które w podobny sposób staną się rzeczywistością. Adresatami są Izraelici w niewoli, którzy mają swoją wiarą i ufnością odpowiedzieć na wymowę czynów Jahwe w historii i teraźniejszości. "Rozwijanie się" nowej rzeczywistości (*smh*) opisane jest za pomocą obrazu wzrostu nowej rośliny; po młodych pędach można wnioskować o dalszym jej wzroście¹⁷.

Dwie wypowiedzi Iz 43 pozostają najpierw w poprzednim kontekście rozprawy sądowej. Chodzi o etap postępowania sądowego zmierzającego do przedstawienia dowodów. Jedną stroną są narody obce utrzymujące wyłączność swoich bogów, drugą zaś świadkowie prawdziwego Boga, Jego naród. Gatunek literacki mowy sądowej potrzebny był prorokowi, by na tle sporu narodów obcych i narodu wybranego przedstawić swą zasadniczą tezę i odpowiedzieć na pytanie: jakie konsekwencje wysuwa wyłączność Jahwe dla narodu, skoro jest On autorem tyłu dobrodziejstw w przyszłości i Gwarantem przyszłego zbawienia?

Lud Boży przedstawiony jest także tu (por. 42, 18-19) jako "ślepy" i "głuchy" mimo posiadania odnośnych organów zmysłów. Oznacza to, że jest on nieczuły, niepodatny na oczywistą wymowę faktów, których doznawał bez głębszego wnika-

¹⁶ Zob. obszerniej: North, *The "Former Things"*, s. 111-126; J. L. Mihelic, *The Concept of God in Deutero-Isaiah*, BiR 11(1966) 29-41; A. Schoors, *L'eschatologie dans les Prophéties du Deutero-Isaïe, Aux grands carrefours de la révélation*, "Recherches Bibliques" 8(1967) 107-128; Stuhlmueller, *Creative Redemption*, s. 135-168; Preuss, *Deuterojesaja*, s. 47-49.

¹⁷ R. North, *hds V-VI*, TWAT II, 774-778.



nia w ich sens. Autor nie daje, nawet w przybliżeniu do zrozumienia, jakie to były fakty; wyjaśnia tylko, jaką one powinny mieć wymowę. Iz 43, 9 przedstawia (podobnie jak w 41, 1) zebrane narody obce i to wszystkie. Mają one prawo i okazję, by wystąpić w charakterze świadków składając materiał dowodowy na korzyść swych bogów. Mają mianowicie wykazać, kto z obcych bogów, reprezentowanych przez obcych świadków, zdołał zapowiedzieć bieg historii i to w pełnym tego słowa znaczeniu. Jahwe konkretnie pyta "wszystkie narody", czy mogą wykazać, że istnieją wśród nich zapowiedzi odpowiadające zbawczemu orędziu Deuteroizajasza, tzn. o klęsce Babilonu i zwycięstwach Cyrusa. Jeśli tych zapowiedzi u nich nie ma, mogą przytoczyć wydarzenia dawniejsze (*r'snwt*) zapowiedziane i wypełnione (por. Iz 41, 22). Należy pamiętać, że właściwą stroną w sporze są bogowie, a ich świadkowie mają jedynie potwierdzić słusność ich słów. Ale już sam sposób postawienia sprawy każe przypuszczać, że żaden z bogów nie próbował nawet obwieścić tego rodzaju zapowiedzi. Wobec tego świadkowie milczą także.

Począwszy od 43, 16-21 prorok porzuca chwilowo przewód sądowy, by go znów podjąć w 43, 22 nn. W przedstawieniu swych myśli teologicznych posługuje się bądź to językiem obrazowosymbolicznym bądź też stosowanymi w podobny sposób reminiscencjami historycznymi. Zadaniem jego jest zwiastować bezpośrednio przyszły powrót narodu do swej ziemi za sprawą Jahwe, Boga Izraela. Rozumie on jednak uwolnienie z ziemi babilońskiej jako fakt przekraczający swoim znaczeniem odzyskanie wolności politycznej i religijnej. Ponad uwolnieniem z jarzma babilońskiego widzi on bardziej zasadnicze uwolnienie od zła i grzechu oraz związanych z nimi cierpień. U Iz 43, 1-7 Jahwe, Stwórca wszechrzeczy i Twórca ludu Bożego obiecuje pójść w drogę powrotną ze swym ludem, tak że wszelkie trudności staną się łatwe do przezwyciężenia.

Powrót do Ziemi Obiecanej prorok przedstawia niedwuznacznie jako drugie Wyjście, nowy Exodus, na wzór wyprowadzenia przez Boga Izraelitów z Egiptu. Będzie to wydarzenie znacznie większe niż wędrówka po pustyni przez okres jednego pokolenia. Co prawda nastąpiła tam wewnętrzna, duchowa przemiana narodu, proces oczyszczenia z obcych naleciałości przed wejściem w posiadanie dziedzictwa Jahwe. Na okres wędrówki z Babilonu do Palestyny zapowiada prorok więcej: rozpocznie się tam proces nowego stworzenia¹⁸. Zbawcza działalność Boga przekształci wewnętrznie serca narodu, tak że będzie mógł być określony jako "nowy" naród Jahwe. Będzie to początkiem wielkiej przemiany eschatologicznej, której punkt szczytowy zbiega się ze zbawczym czynem Jezusa Chrystusa, a punktem końcowym będzie przemiana tego, co podlega skażeniu w nieskazitelną Bożą.

¹⁸ Obszerniej o Iz 43, 18 zob. K. E l l i g e r, *Deuterojesaja 40, 1-45, 7*, Neukirchen 1978, s. 350-353.

Powtórne wyjście będzie wspanialsze od pierwszego tak pod względem zakresu, jak i skutków. Działanie Boże rozciąga się o wiele szerzej na wszystkie siły natury, które zaangażowane są w pełen chwały powrót ludu Bożego. O ile droge z Egiptu do Palestyny znaczy szereg okazałych cudów przekraczających zwykłe zjawiska natury, o tyle nowy Exodus oznacza powrót do stanu doskonałej harmonii stworzenia sprzed upadku grzechowego. Na pustyni Izrael prowadził twardą walkę o byt, upadał by znów powstać. Nowy powrót – z niewoli babilońskiej przypomina bardziej pielgrzymkę na Syjon wśród religijnego entuzjazmu, który udzielił się także innym narodom, zwracając je ku prawdziwemu Bogu. Na pierwszy plan wysuwa się bezpośrednia działalność Jahwe, który wydaje się być jedynym sprawcą wydarzeń. Ani Mojżesz ani Egipcjanie nie występują tu formalnie. Dla proroka istotna jest działalność samego Jahwe, Gwaranta nowego wyjścia. On "wyprowadza" naród, ale w Jego rękę są także poczynania nieprzyjaciół. Ich potencjał wojskowy przypomina opis Wj 14, 6-28 (15, 19). Ale nie ku zwycięstwu wyprowadza Jahwe nieprzyjaciół, lecz ku klęsce. Wyrażenie "opadli" nie pozostawia żadnych wątpliwości, a *škb* (położyć się) często używane jest o śmierci i o złożeniu w grobie (np. Iz 14, 8; Ps 88, 6). Charakterystycznym obrazem jest również knot dogasającej lampy (Iz 42, 3).

Całą nowość powtórnego wyprowadzenia narodu z niewoli egipskiej podkreślają dwa następne wiersze 43, 18-19. Przeszłość skończyła się nieodwołalnie; całą uwagę należy skupić na nowej drodze ku zbawieniu, rezygnując z roztrząsania przebytych chwil ponizenia. W okresie niewoli Izraelici często łączyli rozważania dawnych przejawów zbawczej opieki Boga z rozważaniami nad sytuacją aktualną. Nasuwało to słowa skargi, które w obecnym okresie odnowienia nie byłyby na miejscu. Jr 23, 7-8 zakazuje nawet w przysiędze wspominać pierwszego wyjścia, wyprowadzenia narodu z Egiptu, skoro drugie wyjście będzie jeszcze okazalszym przejawem łaskawości i mocy Boga. Mówiąc językiem teologicznym, nie należy wspominać tego, co było tylko typem, zapowiedzią, skoro staje się oko w oko z samą zbawczą rzeczywistością.

Lecz na czym polega zapowiedziana "rzecz nowa"? Można ogólnie powiedzieć: na pełnym zbawieniu. Podobną "nowość" zapowiada Jr 31, 22 mówiąc o jej "stworzeniu". W długim okresie niewoli w Babilonie tego rodzaju interwencja Boża nie mieściła się w myślach ludu Jahwe. Rozwahał on chętnie i często cuda łaskawości Boga, ale kończył trwożnym pytaniem: "a dziś?", na które nie znajdował odpowiedzi. Tę odpowiedź wygłasza teraz entuzjastycznie prorok w imię Jahwe: dziś nastął dzień zbawienia, niespodzianie i przez nikogo nie zasłużony. Bóg okazał się w sposób całkowicie nowy Zbawcą i Wyswobodzicielem swego narodu, do tego stopnia, że zbawcze Jego działanie można nazwać nowym stworzeniem. Radykalne zerwanie z przeszłością pełną cierpień stawia nowy czyn Boży już u progu rzeczywistości eschatologicznej.

W przeciwieństwie do "rzeczy dawnych" Iz 43, 19 przedstawia "rzecz nową" (hebr. *h^adāšāh* lub w l. mn. *hdšwt*). Należy zaznaczyć, że prorok nie przedstawia tu przemiany tego, co istniało w nową postać, ale mówi o stworzeniu czegoś wręcz nowego. Przedstawia to druga cz. w. 19: chodzi o cudowną przemianę pustyni, groźnej i zdawałoby się nieprzebytej, w kraj dobrze nawodniony, o wygodnych drogach (por. Iz 40, 3-4; 41, 18-19; 42, 16; 49, 11).

Ale orędzie proroka spotyka się z niedowierzaniem słuchaczy, zjawiskiem dość częstym w działalności Deuteroizajasza. Przytoczony obraz wzrosu rośliny potwierdza rozumienie "nowego" przez proroka (Iz 42, 9; 44, 4). Cudowna przemiana pustyni zapowiadana przez niego jest zwiastunem triumfalnego powrotu wygnańców do kraju.

Analogicznie u Iz 46, 9-10 "rzeczy dawne, od wieków" – to wspólnie odbyta z Jahwe droga historii narodu, to także (por. 46, 3) zbawcze zapowiedzi przekazywane przez usta proroków i wypełnione. W Iz 43, 10 (por. 44, 8b) były one podstawą świadectwa narodu na rzecz Jahwe ogłaszającego nową rzeczywistość. Tutaj mają one spełnić podobną rolę: mają być gwarancją Bożego kierowania historią w teraźniejszości oraz rękojmią przyszłych obietnic. Wiara w słowo Jahwe, jakiej oczekuje prorok od wygnańców bazuje na wyłączności i jedności Jahwe, suwerennego opiekuna narodu¹⁹, doświadczanych w wielowiekowej działalności i historii Izraela. Proroctwa dotyczące przyszłości jako sprawdzian omawia szerzej Iz 45, 21²⁰. Natomiast Iz 46, 10b-11 podkreślają, że Jahwe jest nie tylko wykonawcą określonego planu, lecz także jego Autorem: wszystko co Bóg postanowi staje się rzeczywistością zgodnie z Jego wolą, tworząc bieg życia i historię; nikt i nic nie jest w stanie udaremnić czy zmienić postanowień Jahwe (por. Iz 43, 13). Nawet bieg wypadku najbardziej nieoczekiwany, mówiąc po ludzku paradoksalny, musi stać się rzeczywistością, skoro wywodzi się z planu Bożego. Iz 46, 11 mówi bardziej konkretnie, o co chodzi: chodzi mianowicie o człowieka wyznaczonego do wykonania woli Jahwe, do nadania historii ówczesnego świata – a w jego ramach także narodu wybranego – nowego biegu. Iz 44, 28 wymienia jego imię: chodzi o Cyrusa, króla perskiego. Przybędzie on ze wschodu (Iz 41, 2), by wprowadzić w życie plan Boży, działając jedynie jako Jego narzędzie.

Wypowiedź Iz 48, 3-8 bazuje na liturgii pokutnej i chce wyjaśnić, dlaczego Jahwe w ten właśnie sposób postępuje ze swoim ludem. Podobnie jak od wieków zapowiada Bóg rzeczy przyszłe Izraelowi, by uznał, że On jest ich Autorem.

¹⁹ Por. Iz 45, 6. 14. 21-22, nadto: E l l i g e r, dz. cyt., s. 491-503; E. Z e n g e r, *Der Gott des Exodus in der Botschaft der Propheten – am Beispiel des Jesajabuches*, "Concilium" 23(1987) z. 1, s. 15-22.

²⁰ Por. S t u h l m u e l l e r, *Creative Redemption*, s. 28-31 oraz J. K e g l e r, *Propheisches Reden von Zukunfigem*, w: *Eschatologie und Friedenshandeln. Exegetische Beitrage zur Frage christlicher Friedensverantwortung*, Stuttgart 1981, s. 15-58.

Czyni to dlatego dopiero teraz, by oporny lud nie udaremnił zbawczych skutków zapowiedzi²¹. Argument zaczerpnięty z dawniejszych prorockich zapowiedzi i ich wypełnienia występuje dość często u Deuteroizajasza²². Prorok nie mówi, czego konkretnie dotyczyły te wydarzenia, ale chodzi zapewne o kluczowe wydarzenia historii Izraela. Nie podlegały one rytmowi historii, lecz jedynie i wyłącznie planowi Bożemu. Realizacja ich następowała nagle, w sposób najmniej przewidziany przez naród. To samo należy powiedzieć o aktualnych zapowiedziach bliskiej odmiany losu deportowanych i ich powrotu do kraju w wyniku zwycięstw Cyrusa. Nie są to spekulacje nad układami politycznymi ani wtórne interpretacje wydarzeń, ale prawdziwe zapowiedzi dotyczące przyszłości. Historia profetyzmu zna jednak dość liczne przykłady wręcz różnego spojrzenia na wydarzenia, jakie spotykały naród. Jeremiasz spełniający po upadku Judy i zniszczeniu Jerozolimy swą posługę słowa w Egipcie, spotyka się z powszechnym sceptycyzmem wobec swoich gróźb i zapowiedzi przyszłej kary (Jr 44, 15-19). Motywacja Judejczyków jest charakterystyczna: dawniejsze pomyślne życie wiążą oni z bałwochwalczą czcią "królowej nieba", a klęskę narodową i niedostatek z usunięciem tego kultu (zapewne w ramach reformy religijnej Jozjasza). Podobna postawa nie była całkiem obca deportowanym, którzy byli skłonni wiązać wydarzenia historii z dobroczynnym lub karcącym wpływem bóstw obcych (zapewne babilońskich). Reprezentują je, jak zwykle w księdze, posąg czy inne wyobrażenia, mimo że trudno stawiać absolutny znak równości między nimi. Ponieważ prorok dowiódł już poprzednio, że dane bóstwo obce nie było i nie jest w stanie zapowiedzieć przyszłości, która uległaby wypełnieniu (Iz 41, 21-24), On jedyny i suwerenny Władca historii czyni to teraz i dlatego zasługuje w pełni na wiarę.

Zarzut "zatwardziałości" znany jest dobrze Izajaszowi (Iz 6, 9-10). Oznacza ona irracjonalny opór człowieka wobec woli Boga skonkretyzowanej w Jego słowie, który – często powtarzany – rodzi określony nawyk a nawet stan. Mówi o nim Jeremiasz (*šrjrw* lb – Jr 3, 17; 7, 24; 9, 13 itd.), podkreślając niepodatność narodu na nawrócenie. Deuteroizajasz wie również o oczach niepodatnych na dostrzeżenie i uszach niezdolnych do słuchania spraw Bożych (Iz 42, 20; 43, 8; 44, 18)²³.

Iz 48, 6 nasuwa pewne trudności tekstowo-krytyczne. Jak się wydaje, prorok podsumowuje dotychczasowy tok dowodzenia: zapowiedź i działanie Boga w historii tworzą jedną całość, która rozważana w świetle wydarzeń domaga się przyjęcia i złożenia świadectwa. Innymi słowy Izrael winien dać wiarę i wyciąg-

²¹ Dokładniej zob. E. V o g t, *Einige hebräische Wortbedeutungen*, Bb 48(1967) 57-63.

²² Zob. Iz 41, 22-23; 42, 9; 43, 9; 46, 9-10.

²³ Obszerniej: F. H e s s e, *Das Verstockungsproblem im Alten Testament*, Berlin 1955; J. G n i l k a, *Die Verstockung Israels*, München 1961; E. N e u h ä u s l e r, *Verstockung*, BuL 9(1968) 154-156.

nać wnioski z zapowiedzi bliskiego zbawienia, tym bardziej że chodzi o fakty, których naród nawet nie przypuszczał, całkowicie mu nieznane. Ponieważ sam koniec niewoli oraz pomyślna przyszłość Izraela była od dawna przedmiotem zapowiedzi prorockich (Oz 11; Iz 2, 1-5; 9, 1-6; 28, 14-22; Ez 17, 22-24 itd.), mówiąc o rzeczach nowych prorok ma na myśli wyjątkowy charakter zakończenia niewoli²⁴ i to za sprawą obcego władcy, Cyrusa.

Co więc oznacza antyteza Izajaszowego ucznia między rzeczami "dawnymi" a "nowymi" traktowana wielokrotnie w jego księdze?²⁵ "Rzeczy dawne" (*r'snwt*) oznaczają zwykle wypełnione proroctwa, realizację zapowiedzianej kary Jahwe, dalej pierwsze wyjście z Egiptu i ogólniej całą dotychczasową historię narodu odbytą razem z Bogiem. Natomiast "rzeczy nowe" (*hdšwt*) oznaczają nadchodzące zbawienie, wyrażające się w nowym wyjściu, tym razem z Babilonu, powrocie na Syjon, a zwłaszcza w działaniu Cyrusa, narzędzia planów Jahwe. Te rzeczy "nowe" nie są tylko sprawą oczekiwaną przyszłości, ale istnieją w terażniejszości, już obecnie "puszczają pędy" (Iz 43, 19). Należy zauważyć, że prorok nie traktuje ich jako pewnego rodzaju odnowienie czy przemianę dotychczasowej rzeczywistości, ale jako specjalny akt mocy Jahwe przewyższający pod każdym względem dotychczasowe zapowiedzi. Bóg wyprowadza z nicości rzeczywistość, która poprzednio nie istniała zupełnie²⁶. Wprawdzie całość istniejącej rzeczywistości będzie kontynuowała swą egzystencję, ale jej postać, treść i ukierunkowanie nabiorą zupełnie nowych cech, określanych przez proroka terminem "stworzyć" (*br*)²⁷. Rzeczy te określa Iz 48, 6c jako "tajemne" i "nieznane" dla słuchaczy, co przygotowuje zrozumienie tego terminu (*nbr'w*) w 48, 7a²⁸.

Nader charakterystyczne jest określenie "teraz" (*'ath*), używane przez Deuteriozajasza w 48, 6-7 w różnych kombinacjach. Dotyczy ono nie tylko i nie tyle terażniejszości, ale bezpośrednio przyszłości istniejącej już obecnie. Vogt²⁹ zwraca słuszą uwagę na to, że "teraz" w 48, 7 nie stoi w przeciwieństwie do "od dawna"; to ostatnie (podobnie jak zwrot *lfnj jwm*, "przedtem", "wcześniej") chce wyjaśnić, dlaczego Jahwe nie zapowiedział "rzeczy nowych" wcześniej, tak jak tyle innych proroctw. Powód jest podobny do 48, 5b, a rozwija go następujący w. 8, wracając do inwektyw pod adresem nieskorego do nawracania narodu.

²⁴ Por. Stuhlmueller, *Creative Redemption*, s. 139.

²⁵ Np. Iz 41, 21-29; 42, 6-9; 43, 8. 13. 14-21; 44, 6-8; 45, 20-21; 46, 8-11.

²⁶ North, dz. cyt., s. 775 i E. Haag, *Gott als Schöpfer und Erlöser in der Prophetie des Deuteriosajasa*, TThZ 85(1976) 193-213.

²⁷ Zob. A. Angerstorfer, *Der Schöpfergott des Alten Testament. Herkunft und Bedeutungswicklung des hebräischen Terminus bara, schaffen*, Frankfurt a. M. 1979.

²⁸ Zob. Vogt, *Einige hebräische Wortbedeutungen*, s. 61-63; Stuhlmueller, *Creative Redemption*, s. 139-141; Preuss, *Deuteriosajasa*, s. 47-49; North, *hdš*, s. 775-776.

²⁹ *Einige hebraische Wortbedeutungen*, s. 62.

Milczenie Boga było spowodowane niepodatnością Izraela na wymowę Jego objawienia.

"OLD" THINGS AND "NEW" THINGS IN DEUTERO-ISAIAH

S u m m a r y

Yahweh's creative power, and the saving action which is closely linked with it, are among His most characteristic attributes. For Deutero-Isaiah, God manifests His creative power in history and in His saving action. "Old" things denote the history of salvation so far, while "new" things denote a new exodus from slavery.

The theme of "old" and "new" things plays an especially important part in the following texts: Is. 41, 22-23; 42, 9; 43, 9. 18-19; 46, 9-10; 48, 3-6. In their exegetic analysis particular attention is paid to the motif of "old" and "new" things. The above texts show that history does not unfold in a random fashion, but is the realization of the prior word of Yahweh. God's guidance lends things special unity. In this way He, "the first" and "the last" (Is. 41, 4), proclaims the beginning and the end, makes a promise and fulfils it, proving His godhead. He was conscious of His intentions from the beginning and was able to carry them out in full.